

Pyrrusowe zwycięstwo. To referendum nie zbliży nas do lotniska i wydamy na nie co najmniej 4 mln zł

Ale się odbędzie i to już 15 stycznia 2017 roku. Kosztować ma zaś co najmniej 4 mln zł, choć ostateczny koszt przeprowadzenia tego głosowania ciągle nie jest jeszcze do końca znany. Aby było ważne, na pytanie "Czy jest Pan/Pani za wybudowaniem w województwie podlaskim regionalnego portu lotniczego?" musi odpowiedzieć co najmniej 30 proc. mieszkańców woj. podlaskiego.

Zobacz Stanowisko Zarządu Województwa Podlaskiego w spr. referendum

To właśnie pytanie jeszcze trzy lata temu chcieli mieszkańcom Podlaskiego zadać członkowie komitetu w sprawie budowy regionalnego portu lotniczego. Po odrzuceniu tego wniosku przez sejmik w grudniu 2014 roku i dwóch latach sądowych batalii, w końcu – we wtorek 29 listopada – Naczelny Sąd Administracyjny wydał orzeczenie zgodnie z którym takie referendum musi być przeprowadzone w ciągu 50 dni.

Jeszcze do czwartku była nadzieja, że uda się przekonać członków Komitetu w spr. Referendum do wycofania się z tej propozycji – w piątek jego członkowie spotkali się w tej sprawie z członkami Zarządu Województwa. Niestety, Państwowa Komisja Wyborcza rozwiała nadzieje wszystkich tych, którzy liczyli na uniknięcie wydatku rządu co najmniej 4 mln zł na to głosowanie.

- Od czwartku znamy już wyraźną wykładnię Państwowej Komisji Wyborczej, która nakazuje przeprowadzenie referendum – mówi Marek Rybnik, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Białymstoku. – Już w poniedziałek 5 grudnia komisarz wyborczy sędzia Bogdan Łaszkiewicz wyda postanowienie o zarządzeniu referendum, czego integralną częścią będzie kalendarz wyborczy i wzór karty do głosowania.

W Podlaskiem referendum odbędzie się 15 stycznia 2017 roku, do 20 grudnia 2016 przekazane zostaną z samorządu do gmin i powiatów środki na jego przeprowadzenie.

W piątek 2 grudnia 2016 roku z dziennikarzami w tej sprawie spotkał się Zarząd Województwa Podlaskiego (z wyjątkiem wicemarszałek Anny Naszkiewicz). I wszyscy nie kryli rozczarowania takim obrotem spraw, a zwłaszcza koniecznością znalezienia w tegorocznym budżecie dodatkowych – co najmniej – 4 mln zł. Najbardziej dosadnie wyraził to Maciej Żywno, Wicemarszałek Województwa Podlaskiego. *- To referendum nie ma najmniejszego sensu. 4 mln zł pójdą z dymem – powiedział.*

Ale innego wyjścia nie ma. Referendum musi się odbyć i to do samorządu województwa podlaskiego należy jak najlepsze jego przygotowanie.

– Istnieje potrzeba zwołania nadzwyczajnego posiedzenia sejmiku, także gminy i powiaty całą procedurę muszą przejść. Niestety, pora nam nie sprzyja – to czas przedsięwziętych przygotowań – jednak samo referendum musi być zorganizowane do 15 stycznia – wyjaśnia marszałek Jerzy Leszczyński. - Ważne jest to, że musimy ponieść koszty związane z referendument, kosztów których w tegorocznym budżecie nie

przewidzieliśmy. I o co najmniej 4 mln zł, które można było przeznaczyć na szpitale, jednostki kultury, drogi. A samo pytanie jest tak sformułowane, że większość głosujących odpowie na tak, więc i celowość tego referendum jest dyskusyjna.

– To nie odpowiedź na pytanie czy chcemy mieć lotnisko regionalne, ale z czego to lotnisko zbudować i jak je potem utrzymać, jest istotniejsze – nie ma wątpliwości wicemarszałek Maciej Żywno. - Mówiąc szczerze, rozmawialiśmy w czasie posiedzenia zarządu, że gdybyśmy mieli te pieniądze (4 mln na referendum – przyp.red.), to może lepiej byłoby przekazać je decyzją sejmiku prezydentom Białegostoku i Suwałk na przyspieszenie budowy pasów startowych lotnisk lokalnych, gdzie prace są dużo bardziej zaawansowane niż ma to miejsce w przypadku lotniska regionalnego.

Jak zaznaczył – dla niego wygrana Komitetu ds. budowy lotniska jest „zwycięstwem pyrrusowym” – wnioskodawcy „wygrali referendum, ale nie wygrali lotniska”.

– Wśród członków zarządu nie ma przeciwników powstania lotniska regionalnego. Musimy mieć jednak na uwadze zmieniającą się sytuację gospodarczą, komunikacyjną: powstają dwa lotniska lokalne, będzie ekspresowa droga do Warszawy, modernizowana jest kolej – wymienia Stefan Krajewski, Członek Zarządu Województwa Podlaskiego. – A tego referendum można było uniknąć, gdyby tylko członkowie komitetu ds. referendum zechcieli usiąść z nami do rozmów. Tymczasem, odkąd jestem w zarządzie już ponad rok ani razu taka propozycja z ich strony nie padła. Gdyby zaś wycofali swój wniosek przed orzeczeniem NSA – referendum i kosztów z nim związanych – by nie było.

– To może faktycznie dobry moment na przeprowadzenie debaty na temat zasadności budowy lotniska regionalnego. Dzisiaj mamy do czynienia z zupełnie inną sytuacją niż jeszcze kilka lat temu. Powinniśmy wszyscy być przekonani, że to lotnisko będzie dla nas potrzebne i opłacalne i wtedy odpowiedzialnie podejmować decyzje – przyznaje marszałek Leszczyński.

Że taka inwestycja nie zawsze się opłaca przypominał zaś Bogdan Dyjuk, Członek Zarządu Województwa. Przypomnijmy, że budowa portu lotniczego w Podlaskiem miała kosztować 392 miliony zł brutto (według planów z poprzedniej perspektywy finansowej UE 2007-2013). Przeprowadzone analizy zakładały, że z lotniska korzystałoby rocznie 180 tys. pasażerów. Dopiero w roku 2040 – byłaby szansa na uzyskanie 600 tys. pasażerów rocznie, co oznacza, że nawet po 20 latach lotnisko nie zbliżyłoby się do granicy rentowności 1 miliona pasażerów.

– W przypadku wielu innych lotnisk zabrakło tej refleksji co będzie po wybudowaniu, jakie będą koszty utrzymania, kto będzie korzystał, przez co samorządy do dziś borykają się z utrzymaniem tych inwestycji gdzie samoloty lądują i startują sporadycznie, a koszt utrzymania ze strony województwa liczony jest w dziesiątkach milionów złotych – mówił Bogdan Dyjuk. - O tym trzeba pamiętać przed podjęciem decyzji o budowie. Samorząd w Lublinie dopłacał do lotniska ponad 20 mln zł. Żeby lotnisko w Podlaskiem było opłacalne musiałoby z niego korzystać milion pasażerów rocznie. Wyobraźmy to sobie w naszym województwie liczącym 1,2 mln mieszkańców

rocznie. Wyobraźmy to sobie w naszym województwie łączącym z innymi mieszkańcami
kiedy powstaje ekspresowa droga do Warszawy skąd dziennie odbywa się kilkadziesiąt
lotów we wszystkich kierunkach świata. Ile takich lotów byłoby u nas?

(mk)

